

Tomasz Błaszczyk, Krzysztof Brzechczyn, Daniel Ciunajcis, Michał Kierzkowski (red.), *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XVIII)*. Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2011, s. 101–121.

*Agnieszka Łuczak*

## PRZEMIANY OBRAZU ZIEMIAŃSTWA W POWOJENNEJ POLSKIEJ HISTORIOGRAFII

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie przemian obrazu polskiego ziemiaństwa w polskiej historiografii po 1944 r. Podejmując to zagadnienie, trzeba pamiętać, że problem oceny ziemiaństwa oraz jego roli społecznej, kulturowej i gospodarczej był w omawianym okresie uwikłany w kontekst polityczny. Rozważania historyków w kwestii ziemiaństwa były pełne rozmaitych, często sprzecznych opinii, a przewartościowania w ocenach miały ścisły związek z przełomami politycznymi lat 1944 oraz 1989.

W artykule zostaną zaprezentowane opinie historyków, publicystów, a także przykłady propagandy i retoryki politycznej, tworzące często całkowicie różne obrazy polskiego ziemiaństwa. Warto zastanowić się nad tym, czy mimo tak odmiennych stanowisk doszło do dyskusji między historykami, zwłaszcza po 1989 r., kiedy po zniesieniu cenzury pojawiła się możliwość swobodnej wymiany myśli. Czy został przez naukowców wypracowany jakiś obszar konsensusu w interesującej nas kwestii<sup>1</sup>? Warto również zastanowić się, na ile wizerunek polskiego ziemiaństwa w powojennej nauce historycznej jest obrazem historiograficznym, a na ile mitem historiograficznym w rozumieniu przyjętym przez Jerzego Topolskiego.

Według bowiem tego uczonego, obrazem historiograficznym nazywamy zbiory twierdzeń zarówno faktograficznych, jak i ogólnych – teoretycznych, o pewnych fragmentach przeszłej rzeczywistości. Obrazy historyczne, jeśli zostały uznane za prawomocne naukowo, pomimo podlegania krytyce naukowej, są względnie trwałym elementem wiedzy historiograficznej i funkcjonują w naukowym obiegu. Są one takim elementem korpusu wiedzy historycznej, na który można się prawomocnie powołać, i stanowią punkt odniesienia w dalszych badaniach. Mogą być weryfikowane i modyfikowane

---

<sup>1</sup> Interesujący ze względów porównawczych jest opis przebiegu debaty niemieckich historyków na temat oceny Drugiej Rzeszy Niemieckiej, który mimo upływu lat nadal jest przedmiotem licznych interpretacji, mających związek z preferencjami politycznymi zob. C. Lorenz, *Poza dobrem i złem? Rzesza Niemiecka 1871 roku a nowoczesna historiografia niemiecka* [w:] *idem, Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2009, s. 267–268.

w zależności od postępu badań źródłowych i założeń teoretycznych sterujących badaniami, bywają zapominane na krótszy lub dłuższy czas, by następnie cieszyć się ponowną popularnością. Niekiedy pojawiają się na nie mody, kiedy indziej uznaje się je za przestarzałe<sup>2</sup>.

Mitami historiograficznymi są, według Topolskiego, „unieruchomione” obrazy historiograficzne. Podobnie jak obrazy, mity formułują pewne twierdzenia o przeszłym świecie, porządkują i systematyzują wiedzę historiograficzną, lecz ich status, organizujący wiedzę historiograficzną w danym czasie, został nadany im przez siły społeczne i polityczne. W mitach historiograficznych najpełniej wyraża się społeczne i polityczne uwikłanie historii. Pod wpływem społecznych uwarunkowań mity są wiedzą zmystyfikowaną, funkcjonującą w przestrzeni społecznej jako dogmat. Przy czym nie każda sformułowana w toku badań naukowych wiedza, która okaże się nieadekwatna (a tak jest na ogół), jest mitem w omawianym znaczeniu tego słowa. Wiedza taka może jednak stać się mitem, gdy uodporni się na krytykę, utrwalając się w swej deformacji, jednym słowem, gdy się „unieruchomi”<sup>3</sup>. Warto dodać, że Topolskiego kryterium „unieruchomienia” sprawia, iż granica pomiędzy obrazem a mitem jest płynna. Mit historiograficzny w danych warunkach społecznych może być niepodatny na krytykę (czyli unieruchomiony), w innych warunkach – może być na nią podatny i przemienić się w obraz. Z kolei obraz historiograficzny w jednych warunkach społecznych może być poddawany krytyce i modyfikowalny, a w innych warunkach społecznych – może stać się niepodatny i przekształcać w mit.

Podejmując próbę analizy przemian obrazu polskiego ziemiaństwa w historiografii, warto również na początku zdefiniować kilka pojęć. Ponieważ wśród analizowanych przeze mnie tekstów znajdują się takie, które klasyfikują ziemiaństwo jako elitę społeczną lub klasę, należy zaproponować definicje tych pojęć. Pod pojęciem elity, w znaczeniu przydatnym zwłaszcza dla celów badań historycznych, rozumiemy grupę ludzi otoczoną prestiżem społecznym, a więc szczególnym szacunkiem, jakim jej członkowie cieszą się w społeczeństwie. Zdaniem Moniki Senkowskiej-Gluck, „do elity społecznej zaliczylibyśmy te osoby, które cieszyły się w świadomości społecznej badanej epoki wysokim – faktycznym, instytucjonalnym, czy nawet tylko skonwencjonalizowanym – prestiżem społecznym, czy to z racji przynależności do określonych grup czy warstw społecznych, środowisk i zawodów, czy też z racji osobistych walorów, zakresu oddziaływania itp.”<sup>4</sup> Elitę można również określić poprzez funkcje, jakie jej członkowie pełnią dla szerszej społeczności. Według Suzanne Keller, elita to „mniejszość jednostek wyznaczona do służenia zbiorowości w społecznie ceniony sposób. Elity to skuteczne i odpowiedzialne mniejszości – skuteczne, jeśli chodzi o wykonywanie aktywności, interesów czy troski o innych, przed którymi są odpowiedzialne. Społecznie znaczące elity są w ostatecznym rachunku odpowiedzialne za realizację głównych celów społecznych i za kontynuację porządku społecznego”<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 465.

<sup>3</sup> J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 204–205.

<sup>4</sup> M. Senkowska-Gluck, *Pojęcie elity i jego przydatność do badań [w:] Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, t. 7: *Studia o grupach elitarnych*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1982, s. 16.

<sup>5</sup> S. Keller, *Beyond the Ruling Class. Strategic Elites in Modern Society*, New York 1963, s. 4. Cyt. za: M. Żyromski, *Teorie elit a systemy polityczne*, Poznań 2007, s. 25.

Wiele publikacji powstałych w okresie PRL-u opisywało ziemiaństwo przez pryzmat filozofii marksistowsko-leninowskiej, jako klasę społeczną wyzyskującą chłopstwo. Dla Karola Marksa, który interesował się głównie powstaniem kapitału i stosunków kapitalistycznych w Europie Zachodniej, wielka własność ziemska była przede wszystkim grupą panującą ekonomicznie, a co za tym idzie – również politycznie i ideologicznie, razem z burżuazją miejską. Marks zatem właścicieli ziemskich upodabniał do klasy w takim sensie, w jakim nadawał to miano burżuazji. Sądził, że w każdym społeczeństwie, niezależnie od stopnia skomplikowania jego wewnętrznej struktury, istnieją dwie główne klasy podstawowe o charakterze antagonistycznym<sup>6</sup>. Definicja „obszarników” została zaproponowana między innymi w pismach powstałych w latach 1918–1925, autorstwa Juliana Marchlewskiego, i podkreślała sprzeczność interesów oraz nieustanną walkę klas. „Obszarnicy” stanowili jedną z klas społeczeństwa kapitalistycznego – klasę właścicieli ziemi. Marchlewski podkreślał, że głównym źródłem dochodu obszarnika był wyzysk: „Dziedzice, obszarnicy czy to z szlachty pochodzący, czy z kapitalistów, lub nawet z włościan, posiadają połowę wszystkiej ziemi w Polsce. Na tej ziemi pracują robotnicy bezrolni, parobcy i włościanie małorolni, za płacę marną, mrąc głodem, żyjąc w nędzy wiecznej. [...] Ciągną z tych folwarków dziedzice dochody ogromne, bogacą się. Ci zaś, którzy uprawiają rolę folwarczną, robotnicy więcej, zapracowują się jak bydło robocze, a żyją w nędzy. Krzywda to jawna, krzywda okropna, którą znieść trzeba. [...] A więc trzeba usunąć tych dziedziców-kapitalistów, ziemię zabrać jako własność ogółu, własność państwa robotniczego”<sup>7</sup>.

Reasumując, stosowane w analizowanych pracach historycznych pojęcie elity zakłada solidarystyczny obraz życia społecznego, w którym status elity zależny jest od jej działania na rzecz dobra ogólnospołecznego. Natomiast pojęcie klasy zakłada antagonistyczny obraz społeczeństwa, w którym pozycja społeczna klas uprzywilejowanych zależna jest od stopnia zdominowania (wyzysku w przypadku klas ekonomicznych) klas nieuprzywilejowanych.

Jak już wspomniałam, wizerunek polskiego ziemiaństwa powojennej historiografii ulegał przemianom, które wynikały z nacisków politycznych oraz podporządkowania nauki i badaczy przez państwo w okresie PRL-u. Przekształcał się on w obraz lub mit historiograficzny, w zależności od stanu badań historiograficznych i nacisku społecznego.

Ogłoszony 6 września 1944 r. przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dekret o reformie rolnej zapoczątkował definitywną rozprawę nowej „ludowej” władzy z polskim ziemiaństwem<sup>8</sup>. Jednym z celów reformy było zniszczenie podstaw funkcjonowania tej warstwy, która cieszyła się autorytetem środowisk lokalnych i popierała rząd polski na emigracji. Zlikwidowanie niezależności ekonomicznej ziemiaństwa stanowiło dla władzy lubelskiej pierwszy krok w likwidacji jednego z przeciwników politycznych. W odezwie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej pod tytułem *Wszyscy do pracy przy realizacji reformy rolnej*, wydanej 3 października 1944 r. w Lublinie, komuniści zaprezentowali charakterystyczny dla siebie ton propagandy antyziemiańskiej. Warto zacytować jej fragment:

<sup>6</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951, s. 774–791. Cyt. za: W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 6.

<sup>7</sup> J. Marchlewski, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1956, s. 657–659.

<sup>8</sup> P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004, s. 273.

„A równocześnie z tym zniknie z życia polskiego klasa ludzi, która od wieków już była nieszczęściem Polski. Znikną książęta, hrabiowie, magnaci, którzy doprowadzili do zguby szlachecką Rzeczpospolitą, którzy powodowali klęskę każdego z naszych powstań narodowych, którzy w odrodzonym państwie wprowadzili rządy karnych ekspedycji, Berezy i Brześcia. Zniknie jeden z głównych ośrodków faszyzmu i reakcji polskiej”<sup>9</sup>.

Podobny ton, obowiązujący początkowo w publicystyce politycznej, stopniowo został przejęty przez historiografię okresu stalinowskiego. Obraz „klasy próżniaczej” podchwycili również literaci, jak chociażby Magdalena Samozwaniec w popularnej do dziś i wielokrotnie wznawianej książce *Błękitna krew*, bezlitośnie wyszydającej pretensjonalny styl życia arystokracji, snobizm oraz pustkę intelektualną tej grupy społecznej<sup>10</sup>.

Kreowany przez propagandę obraz ziemiaństwa został oficjalnie zatwierdzony i przejęty na potrzeby historiografii na początku lat pięćdziesiątych XX wieku. Główne kierunki badawcze oraz metodologiczne powojennej historiografii krajowej zostały wytyczone w latach 1951–1952. Wówczas z inspiracji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbył się Pierwszy Kongres Nauki Polskiej oraz konferencja otwocka, podczas których publicznie powiedziano o konieczności zaangażowania politycznego historyków. Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich w Otwocku miała miejsce między 28 grudnia 1951 a 12 stycznia 1952 r. Uczestniczyła w niej delegacja Akademii Nauk ZSRS oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR. W czasie konferencji deklarowano konieczność przyjęcia marksistowskiej metody badawczej jako jedynej w prowadzonych nowych badaniach i nieodłączność stosowania materializmu historycznego w naukach historycznych oraz zgodnie z zapotrzebowaniem politycznym ówczesnej władzy postulowano konieczność podjęcia badań nad zagadnieniami dotychczas zaniedbanymi (między innymi sprawa chłopska i mieszczańska w okresie feudalizmu i kapitalizmu, dzieje ruchu robotniczego, rewizja dotychczasowego ujęcia historii stosunków polsko-rosyjskich w XIX i XX wieku)<sup>11</sup>.

## OBRAZ PEJORATYWNY – KLASA WYZYSKUJĄCA CHŁOPÓW

Podczas otwarcia konferencji w Otwocku przemawiał między innymi Edward Ochab, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, który dosadnie zaprezentował oczekiwania władzy wobec historyków. W jego przemówieniu został również zawarty obraz polskiego ziemiaństwa, który odzwierciedlał partyjne wytyczne, mające obowiązywać w polskiej historiografii<sup>12</sup>. Warto przytoczyć fragment przemówienia:

„W specyficznych porozbiorowych warunkach rozwoju polskiej szlacheckiej i burżuazyjnej nauki historycznej nagromadziły się w podręcznikach i pracach histo-

<sup>9</sup> Odezwa KC PPR „Wszyscy do pracy przy realizacji reformy rolnej” 1944, 3 X Lublin [w:] *Reforma Rolna PKWN. Materiały i dokumenty*, red. W. Góra, Warszawa 1959, s. 25–27.

<sup>10</sup> M. Samozwaniec, *Błękitna krew*, Kraków 1954.

<sup>11</sup> T. Manteuffel [przewodniczący Polskiego Towarzystwa Historycznego], *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich. Przemówienia, referaty, dyskusja*, t. 1, Warszawa 1953, s. 15–16, 19.

<sup>12</sup> E. Ochab [sekretarz Komitetu Centralnego PZPR], *ibidem*, s. 20–24.

rycznych całe góry zniekształceń, przesądów lub wręcz fałszów, które wypaczały obraz rzeczywistości historycznej, służyły wąskim klasowym interesom apologetów obszarników i burżuazji, oddziaływały niezwykle ujemnie na kształtowanie się poglądów starej inteligencji polskiej, często widzącej przeszłość w krzywym zwierciadle, poprzez szowinistyczne lub kosmopolityczne okulary. Zadaniem rzetelnych ludzi nauki jest przywrócenie poszanowania dla faktów i bezlitosne rozbijanie skorupy kłamstw, pod którymi służy Watykanu, obszarników i faszyzmu usiłowali ukryć i wypaczyć prawdę historyczną [...]”<sup>13</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że styl tej wypowiedzi jest bardzo podobny do retoryki PPR, skierowanej przeciwko ziemiaństwu, zapoczątkowanej w 1944 r., podczas wprowadzania reformy rolnej. W wystąpieniu tym charakterystyczne jest eksponowanie negatywnej roli kulturowej ziemiaństwa polskiego.

Podczas konferencji skrytykowano również stanowisko profesora Władysława Konopczyńskiego i jego obawy przed oparciem całości badań historycznych na metodologii marksistowskiej. Zarzucono mu, iż broni podstaw nauki burżuazyjnej, pisanej z pozycji klasy, którą sam reprezentuje, to jest „z pozycji klasy obalonej raz na zawsze w Polsce Ludowej”<sup>14</sup>.

Podczas konferencji nie wygłoszono referatu monograficznego, poświęconego wyłącznie zagadnieniu polskiego ziemiaństwa. Jednak temat ten pojawiał się na marginesie wystąpień dotyczących innych obszarów badawczych, między innymi w referatach: *Niektóre zagadnienia poznania historycznego w świetle materializmu dialektycznego i historycznego*, *Partyjność nauki historycznej*, *Ocena postępowości*. W świetle tych wypowiedzi można uzyskać obraz polskiego ziemiaństwa jako klasy społecznej żyjącej z wyzysku chłopów, której likwidacja była nieuchronnie związana z postępem, jaki niósł ustrój komunistyczny, co było efektem walki klas. Obraz ten był zgodny ze wspomnianą już propagandą komunistów i został zbudowany głównie w oparciu o cytaty z pism klasyków marksizmu-leninizmu, między innymi Włodzimierza Lenina:

„Kapitalistyczna organizacja pracy społecznej opierała się na dyscyplinie głodu, i olbrzymia masa pracujących, mimo cały[ego] postęp[u] kultury burżuazyjnej i demokracji burżuazyjnej, pozostawała w najbardziej przodujących, cywilizowanych i demokratycznych republikach ciemną i zahukaną masą najemnych niewolników lub gnębionych chłopów, których grabiła i nad którymi znęcała się garstka kapitalistów. Komunistyczna organizacja pracy społecznej, której pierwszym krokiem jest socjalizm, opiera się – i im dalej, tym bardziej opierać się będzie – na dobrowolnej i świadomej dyscyplinie samych mas pracujących, które zrzuciły jarzmo zarówno obszarników, jak i kapitalistów”<sup>15</sup>.

W trakcie konferencji otwockiej zaproponowano również nową periodyzację dziejów Polski, w ramach której w epoce kapitalizmu (1864–1944) wyodrębniono między

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>14</sup> W. Konopczyński, *Zadania nauki historycznej w Polsce dzisiejszej*, Nauka, jej potrzeby, organizacja i rozwój, Warszawa 1947; J. Gutt, *Niektóre zagadnienia poznania historycznego w świetle materializmu dialektycznego i historycznego* [w:] *Pierwsza konferencja...*, t. 1, s. 42.

<sup>15</sup> W. Lenin, *Dzieła wybrane*, przekład z czwartego wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b), t. 2, Warszawa 1950, s. 567–568, cyt. za J. Gutt, *Niektóre zagadnienia...*, s. 47.

innymi **okres burżuazyjno-obszarniczego państwa polskiego (1918-1939)**, który cechował się występowaniem rewolucyjnych działań klasy robotniczej, jednoczesnym wejściem klasy burżuazyjno-obszarniczej do antyradzieckiego obozu imperialistycznego oraz powstaniem dyktatury faszystowskiej przy „ofensywie na masy pracujące”. Politykę zagraniczną państwa polskiego w okresie międzywojennym określono jako „jawnie prohitlerowską, antyradziecką i antynarodową”. Taka periodyzacja sugerowała współodpowiedzialność ziemiaństwa za politykę zagraniczną i wewnętrzną Drugiej Rzeczypospolitej. W zaproponowanej periodyzacji, w kolejnym okresie, a mianowicie drugiej wojny światowej (1939–1944), została całkowicie pominięta rola polskiego ziemiaństwa w walkach niepodległościowych, represje przeprowadzone na ziemiach (egzekucje, wysiedlenia, uwięzienia w obozach) oraz straty osobowe tej grupy, do jakich doszło podczas wojny<sup>16</sup>.

Konferencja otwocka stworzyła naukowe i metodologiczne podwaliny dla pejoratywnego obrazu ziemiaństwa, nazywanego wówczas „obszarnictwem”. Uczestniczący w obradach historycy, powołując się na pisma klasyków filozofii marksizmu-leninizmu, podkreślali głównie antagonizm klasowy panujący na wsi, prezentując tym samym wizję ziemiaństwa jako klasy posiadającej, która wyzyskiwała chłopstwo. Obraz ten, a raczej mit, został utworzony pod naciskiem politycznym partii komunistycznej. Mit „obszarników” stanowił rodzaj dogmatu, w którym świadomie pominięto następujące sfery aktywności ziemiaństwa: kulturalną, społeczną, polityczną i ekonomiczną.

Interesujące jest pytanie, czy narzucony przez PZPR obraz ziemiaństwa był konsekwentnie stosowany przez historyków? Czy były środowiska naukowe, które nie przejęły narzuconego ogólnie obrazu? Czy występowało jego zróżnicowanie w zależności od rodzaju publikacji (synteza, biografia, książka popularnonaukowa)? Jak długo obowiązywał ów kanon pejoratywnego obrazu „obszarnictwa”? Od kiedy historycy zaczęli wprowadzać wyłom w tak upolitycznionym obrazie, dodając nowe wątki, przesuując akcenty? Czy wreszcie doszło do otwartej polemiki z pejoratywnym obrazem „obszarnika”?

Wydaje się, że obraz ziemiaństwa jako klasy wyzyskującej chłopów najdłużej występował w syntezach, gdyż publikacje te były skierowane do największej liczby odbiorców. Obraz ten w wielu pracach tego typu był zdecydowanie pejoratywny i ukazywał ziemiaństwo wyłącznie jako środowisko skonfliktowane, szczególnie pod względem ekonomicznym, z ludnością wiejską („warstwa burżuazji wiejskiej przeciw rewolucyjnym siłom biedoty”). Przykładem może być *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*<sup>17</sup> lub wielotomowa synteza *Historii Polski*<sup>18</sup>, pod redakcją Stanisława Arnolda i Tadeusza Manteuffla, która powstała w kręgu historyków związanych z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk. W przedmowie jednego z tomów tej syntezy, pod redakcją Żanny Kormanowej i Walentyny Najdus, autorki przyznały, że nie prowadzono badań na temat „tak ważkich ekonomicznie, tak wpływowych politycznie sił spo-

<sup>16</sup> S. Arnold, *Niektóre problemy periodyzacji dziejów Polski (referat)* [w:] *Pierwsza konferencja...*, t. 1, s. 182–183.

<sup>17</sup> *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, red. S. Arnold i in., t. 3, Warszawa 1970, s. 220–230.

<sup>18</sup> *Historia Polski*, t. 3: *1850/1864–1918*, cz. 1: *1850/1864–1900*, red. Ż. Kormanowa, I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1967; cz. 2: *1900–1914*, red. Ż. Kormanowa, W. Najdus, Warszawa 1972; cz. 3: *1914–1918*, red. Ż. Kormanowa, W. Najdus, Warszawa 1974.

łecznych, jak obszarnictwo i kler<sup>19</sup>. W obrazie ziemiaństwa przeważały nadal cechy pejoratywne. Pod względem ekonomicznym podkreślano egoistyczny aspekt działalności tej klasy, której aktywność ograniczała się do czynienia gospodarki rolnej bardziej opłacalną. W konsekwencji prowadziło to do niekorzystnego położenia „zarówno mas ludności w miastach, jak i robotników rolnych i właścicieli drobnych gospodarstw na wsi”<sup>20</sup>. Omawiając działalność kółek rolniczych, rozmaitych instytucji kredytowych, prasy rolniczej, organizacji polskich popularyzujących nowe formy gospodarowania na wsi, pomijano fakt, że powstanie tych instytucji było ściśle związane z działalnością ziemiaństwa. Przy prezentacji Centralnego Towarzystwa Rolniczego oraz jego hasła solidaryzmu ziemiaństwa i chłopstwa dodano, że „różne formy tego współdziałania nie zdołały osłabić tradycyjnych barier stanowych”<sup>21</sup>. Negatywny obraz ziemiaństwa uzupełniony został przez krytykę idei politycznych, w kręgu których w XIX i na początku XX wieku ta grupa społeczna pozostawała. Poddano zatem krytyce konserwatyzm, który „skompromitował się swoim lojalizmem”<sup>22</sup>, eksponowano wątek kompromisu i lojalizmu arystokracji oraz ziemiaństwa i wyższego duchowieństwa wobec cesarza niemieckiego<sup>23</sup>. Udział ziemiaństwa w działalności wszelkich stronnictw i organizacji politycznych został przedstawiony nie jako chęć uczestniczenia w walce narodowej o odzyskanie niepodległości, lecz jako dbałość o zachowanie pozycji społecznej i ekonomicznej<sup>24</sup>. Kwestionowano również udział tej grupy w walkach narodowowyzwoleńczych: „O bezwzględnej walce z panowaniem pruskim nie myślała na dobrą sprawę żadna z grup politycznych klas posiadających”<sup>25</sup>. Omawiany obraz ziemiaństwa marginalizował też jego aktywność kulturalną, na przykład pominięto rolę, jaką odegrało ziemiaństwo w przechowaniu materialnych świadectw przeszłości i kultury narodowej podczas zaborów. Podkreślano, że zadania te przejęła inteligencja (naukowcy, artyści)<sup>26</sup>. Eksponowano natomiast wystawny styl życia: „sfery ziemiańskie wyżywały się w jeździe konnej i myślistwie. Były to rozrywki kosztowne i absolutnie niedostępne zarówno dla proletariusza, jak i dla drobnomieszczanina”<sup>27</sup>. Eksponowano obraz zacofania wsi, podkreślając tym samym zantagonizowanie klasy chłopstwa i obszarników. Z kolei Władysław Nowicki tak charakteryzował wieś okresu międzywojennego; „Wielkie zacofanie oświatowe, kulturalne i niedostateczna pomoc lekarska dopełniały obrazu ówczesnej wsi. Znajomość rolnictwa wśród przeważającej większości drobnych rolników polegała przede wszystkim na przekazywaniu wiadomości z pokolenia na pokolenie oraz braniu przykładów ze sposobu gospodarowania wielkiej własności, której gospodarka nie zawsze stała na wysokim poziomie. Wszelkie usiłowania zmiany stosunków oświatowych, kulturalnych i zdrowotnych na wsi były niedostateczne i dawały tylko drobne rezultaty w stosunku do ogólnych potrzeb. Walkę klasową zaogniało zwłaszcza sąsiedztwo wielkich majątków, gdzieniegdzie latyfundiów, a nieraz i tryb

<sup>19</sup> *Historia Polski*, red. Ż. Kormanowa, W. Najdus, cz. 2, t. 3, s. 6–7.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 126.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 95, 126, 135, 152–153; zob. też H. Zieliński, *Historia Polski 1864–1939*, Warszawa 1971, s. 28–29.

<sup>22</sup> *Historia Polski*, red. Ż. Kormanowa, W. Najdus, cz. 2, t. 3, s. 263.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 263–264.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 264–267.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 263.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 829.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 820.

życia ich właścicieli w porównaniu z prymitywnym sposobem życia ludności małorolnej i bezrolnej”<sup>28</sup>.

Pejoratywnego obrazu ziemiaństwa dopełniała ocena dekretu o reformie rolnej z 1944 r., który „był ważnym aktem politycznym. Realizował stare marzenia chłopów, równocześnie zaś przyczynił się do ostatecznego zlikwidowania obszarnictwa jako klasy, tej klasy która tak wielki wpływ wywierała na życie polityczne narodu i podtrzymywała wszelkie anachronizmy we wszystkich niemal dziedzinach życia zbiorowego”<sup>29</sup>.

Stopniowo, w niektórych syntezach, wycofywano się z eksponowania negatywnej roli ziemiaństwa, na rzecz przemilczania i pomijania znaczenia tej grupy zarówno w XIX wieku, jak i w okresie Drugiej Rzeczypospolitej<sup>30</sup>. Obraz taki, a raczej jego brak, w wielu syntezach dziejów Polski trwał do lat osiemdziesiątych XX wieku<sup>31</sup>. Niekiedy wspomniano, że ziemiaństwo znajdowało się na szczycie drabiny społecznej i gospodarczej, nie używając jednak pojęcia elity<sup>32</sup>. Antoni Czubiński w wydanej w 1987 r. syntezie najnowszej historii Polski wspominał o wpływie ziemiaństwa na rozwój kultury i sztuki oraz na kształtowanie polityki zagranicznej państwa, nie precyzując jednak jej jakości i nie klasyfikując ziemiaństwa jako elity<sup>33</sup>.

Szczególnie pejoratywny obraz ziemiaństwa występował w publikacjach historycznych o charakterze propagandowym lub popularnym, zwłaszcza przeznaczonych do celów szkoleniowych dla członków PZPR, indoktrynowanych na temat przebiegu reformy rolnej wprowadzonej dekretem PKWN<sup>34</sup>. W historiografii tego typu „obszarnicy” byli przedstawiani jako czynnik hamujący postęp społeczny i ekonomiczny, jaki niosła ze sobą parcelacja ziemi. Ziemiaństwo uprawiało sabotaż gospodarczy poprzez szerzenie pogłosek o nierealności reformy rolnej lub nieujawnianie tekstu dekretu. W rozmaity sposób, zazwyczaj podstępny („rozpijając i demoralizując fernali”, „skrytobójcza walka w bandach NSZ”), ziemianie usiłowali zablokować i spowolnić reformę<sup>35</sup>. W historiografii tego typu obraz dworu wyzyskującego i upokarzającego robotników folwarcznych oraz dziedzica budzącego u chłopów lęk funkcjonował do końca PRL-u<sup>36</sup>.

## NIUANSOWANIE OBRAZU – A JEDNAK ELITA?

Nieco inny obraz ziemiaństwa wyłania się natomiast z lektury naukowych studiów i monograficznych opracowań powstałych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych

<sup>28</sup> W. Nowicki, *Polska myśl ekonomiczno-rolnicza 1918–1939* [w:] *Zarys polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej do drugiej wojny światowej*, red. A. Żabko-Potopowicz, Wrocław 1973, s. 315–316.

<sup>29</sup> *Zarys Historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1980, s. 747.

<sup>30</sup> H. Zieliński, *Historia Polski 1864–1939*, Warszawa 1971; *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1975.

<sup>31</sup> J. Buszko, *Historia Polski 1964–1948*, Warszawa 1982.

<sup>32</sup> H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1985, s. 328–329.

<sup>33</sup> A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*, Warszawa 1987, s. 134.

<sup>34</sup> H. Słabek, *O niektórych zagadnieniach reformy rolnej PKWN. Na podstawie stenogramu wykładu wygłoszonego na kursie Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR*, Warszawa 1958, s. 34–41.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 34–37.

<sup>36</sup> H. Słabek, *Historia społeczna Polski Ludowej (1944–1970)*, Warszawa 1988, s. 67, 75.

XX wieku, podejmujących temat społeczeństwa i gospodarki w XIX stuleciu i pierwszej połowie XX. Rozpoczęto wówczas, a następnie kontynuowano badania nad ziemiaństwem jako jedną z warstw społeczeństwa polskiego, co musiało wiązać się ze świadomością historyków przyzwolenia władzy na poruszanie tego obszaru naukowej działalności. Badania w tym zakresie zapoczątkowała Pracownia Badań Struktur Społecznych Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk<sup>37</sup>, zajmowały się tym tematem także inne pracownie IH PAN. Autorzy publikacji lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, podejmujący badania nad społeczeństwem Drugiej Rzeczypospolitej, uprawiali swoistą ekwilibrystkę, lawirując między faktami, komentarzami i wnioskami. Historycy ci jednak nie podejmowali otwartej polemiki z upolitycznionym oficjalnym, negatywnym obrazem ziemiaństwa, często go kontynuując. Obraz ten został wzbogacony nadto o warstwę faktograficzną, pochodzącą z analizy licznych źródeł. Jako definicję ziemiaństwa przyjęto kryterium statystyczno-ekonomiczne, zaliczając do niego właścicieli majątku o powierzchni powyżej pięćdziesięciu hektarów<sup>38</sup>. Rozpoczęto różnicowanie między obszarnictwem a ziemiaństwem. Trzonem obszarnictwa było polskie ziemiaństwo, które Janusz Żarnowski określił jako potomków dawnych rodów feudalnych, posiadaczy ziemskich. Żarnowski wspominał o rozwarstwieniu klasy ziemiansko-obszarniczej (arystokraci, średnie obszarnictwo) i zróżnicowaniach regionalnych (gospodarka ekstensywna we wschodnich latyfundiach oraz kapitalistyczne i racjonalne metody zarządzania majątkami na zachodzie)<sup>39</sup>. Zaliczył ziemiaństwo do „klas posiadających”, podkreślając, że literatura przedmiotu na ten temat jest uboga<sup>40</sup>.

W publikacjach z lat siedemdziesiątych autorzy sygnalizowali fakt, że ziemiaństwo było przez społeczeństwo uznawane za elitę oraz cieszyło się prestiżem, stojąc wysoko w hierarchii społecznej. Jednak fakt ten często deprecjonowano, interpretując go jako relikwyt feudalnej świadomości polskiego chłopstwa. Obraz ziemiaństwa, zaprezentowany przez Żarnowskiego i innych autorów, był dwoisty. Z jednej strony, miało ono stanowić niezaprzeczalną elitę, ciesząc się wysokim prestiżem społecznym, czego przyczyną, zdaniem autorów, były pozostałości feudalne i pańszczyźniane oraz wzmocnienie aktualną zależnością ekonomiczną. Jak wspomniałam na początku, wysoki prestiż społeczny jest wyznacznikiem przynależności do elity (np. definicja Moniki Senkowskiej-Gluck), zatem podkreślanie przez autorów tej cechy świadczy o tym, że zaliczali ziemiaństwo do elity społecznej. Natomiast interpretacja tego faktu nadal pozostawała w politycznym uwikłaniu, w obrazie narzuconym przez komunistyczne władze.

Dwoistość obrazu ziemiaństwa, prezentowana przez Żarnowskiego, polegała zatem na krytycznej ocenie gospodarczej roli tej grupy przy jednoczesnym docenieniu jej roli kulturowej i przyznaniu jej statusu elity. W obrazie funkcjonowania majątków obszarniczych przedstawił je jako czynnik hamujący modernizację rolnictwa. Autor podkreślał silną i dominującą pozycję obszarnictwa w społeczeństwie polskim, która powoli słabła pod względem ekonomicznym. Eksponował najwyższy autorytet społeczno-towarzystki ziemiaństwa w społeczeństwie polskim, jednak zaznaczył, że autorytet polityczny został podważony (zwłaszcza na terenie byłego zaboru rosyjskiego) przez ruch

<sup>37</sup> J. Leskiewiczowa, *Zamiast wstępu* [w:] *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985, s. 5.

<sup>38</sup> J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 280.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 280.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 9.

socjalistyczny i wzrost liczebności polskiej klasy robotniczej<sup>41</sup>. W omawianym obrazie ziemiaństwa ocena jego roli ekonomicznej była nadal pejoratywna, gdyż folwark kapitalistyczny prezentowano jako kontynuację dawnego folwarku pańszczyźnianego. Na folwarku tym właściciel był wyobcowany z grupy robotników rolnych i pracowników. Panowały tam stosunki „patriarchalne”, które wiązały się z lekceważącym stosunkiem „pana” do robotników, znieważaniem ich i biciem. Podkreślano wyzysk robotników oraz zbyt długi dzień pracy (średnio dziewięć i pół do dwunastu godzin lub dłużej na dobę). Eksponowano nawrót stosunków patriarchalno-pańszczyźnianych w okresie kryzysu gospodarczego<sup>42</sup>.

Zaprezentowana przez Żarnowskiego gospodarcza rola ziemiaństwa nadal była oceniana negatywnie. Autor ten podkreślał występowanie na wsi dwóch przeciwstawnych, antagonistycznych światów: „chłopskiego” i „pańskiego”, między którymi przebiegała ostra granica. „Chłopskość” wiązała się z pracą fizyczną, a „pańskość” – z próżnowaniem i zajęciami niezrozumiałymi dla chłopa, takimi jak zainteresowania intelektualne<sup>43</sup>. Był to wyraz antagonizmu o charakterze społecznym, klasowym, między chłopami a klasami posiadającymi oraz kierowanym przez nie państwem<sup>44</sup>. Ta dychotomia stanowiła, zdaniem autora, jeszcze jedną pozostałość systemu feudalnego, odbijała się również na powstaniu dwóch przeciwstawnych stylów życia, stylów kulturowych, modeli społeczno-obyczajowych, sfery społeczno-kulturowych wartości. Chłopskiej i narodowej kultury duchowej ówczesnej Polski, która była kulturą szlachecką. Żarnowski oddzielił od kultury szlacheckiej kulturę inteligentką, jako przynależną znacznie liczniejszej grupie – która stanowiła główny ośrodek kulturalny warstw oświeconych i która była „pasmem transmisyjnym” kultury ziemiańskiej na społeczeństwo<sup>45</sup>.

Żarnowski w podziale społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej na klasy stosował ściśle kryterium ekonomiczne (wielkości majątku). Dlatego też w rozdziale poświęconym chłopstwu opisał szlachtę zagrodową, której stan posiadania był porównywalny z chłopskim. Zaliczył ją do drobnych rolników i podkreślił, że nie należała do warstwy chłopskiej<sup>46</sup>. Szlachta zagrodowa izolowała się kulturalnie od chłopów i utrzymywała kontakty społeczne oraz towarzyskie wyłącznie w ramach własnego stanu. Swą odrębność podkreślała przez architekturę (dworki), stroje, przechowywanie starych dokumentów szlachectwa i silne poczucie więzi rodowej. Żarnowski, charakteryzując szlachtę zagrodową, podkreślał jej negatywne cechy: „zarozumiałość, pewność siebie, zacieńczenie, większa buta [...], nazywa ludność włościańską podczas sporów i sprzeczek – chamami”. W obrazie szlachty zagrodowej odmalował przypadki degenerowania się jej, niskiego stanu higieny, konserwatyizmu. Obraz zaścianka przywodzi na myśl oazę zacofania i tradycjonalizmu<sup>47</sup>.

Główne akcenty narracji Żarnowskiego zostały rozłożone tak, że otrzymujemy obraz obszarnictwa jako anachronicznej klasy, której wysoki prestiż społeczny był niczym uzasadniony, poza snobistycznymi skłonnościami społeczeństwa i warstwy rządzącej.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 15–16.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 124–125.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 163.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 173.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 350–351.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 188.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 187–188.

Warto przytoczyć kilka cytatów: „Pewne cechy tej klasy [ziemiańsko-obszarniczej] stosunek do niej ze strony szerokich warstw ludności były w warunkach bądź co bądź dwudziestowiecznego społeczeństwa niewątpliwie dziwołagiem, którego anachroniczny charakter możemy w pełni ocenić dziś”<sup>48</sup>; „Ziemiaństwo, a zwłaszcza arystokracja, w pojęciu całego właściwie społeczeństwa, znajdowały się u szczytu drabiny społecznej, przy czym uznawała to nie tylko elita posiadania i władzy, lecz i szerokie masy drobnomieszczańskie i ludowe”<sup>49</sup>; „Charakterystyczny jest wreszcie fakt, że literatura brukowa nie umie się obejść bez dworków. Bohaterowie Mniszkówny, Zarzyckiej itp. lubią być ordynatami szlachetnymi i pięknymi”<sup>50</sup>.

Dodatkowo wyeksponowany został wystawny, konsumpcyjny i pełen degrengolady styl życia arystokracji oraz jej kosmopolityzm. Gospodarstwa folwarczne zostały przedstawione jako zacofane, zadłużone, zalegające z podatkami i niedostosowane do gospodarki kapitalistycznej, co pogłębiło się podczas kryzysu ekonomicznego, tak że wiele majątków przetrwało dzięki wsparciu państwa (oddziaływanie rządu na ceny zbóż, nabywanie produktów folwarcznych). Część ziemiaństwa sukcesywnie podupadała pod względem ekonomicznym, lecz nie groziła mu likwidacja jako grupy, gdyż parcelacja w Drugiej Rzeczypospolitej była powolna. „Dla ziemianina zajmowanie się folwarkiem polega głównie na pilnowaniu, by go nie okradano”<sup>51</sup>. Autor eksponował potrzebę faktu posiadania dla prestiżu, z pominięciem momentu racjonalnego zysku. Miał to być element feudalno-naturalnej świadomości ekonomicznej, w której źródłem siły i życia była ziemia i nieruchomości<sup>52</sup>. Co ciekawe, podobny obraz ziemiaństwa prezentowała powojenna literatura, począwszy od wydanej niemal zaraz po wojnie (w 1946 r.) powieści Józefa Mortona pod tytułem *Inkluzowe wiano*, po lata osiemdziesiąte XX wieku (Józef Morton, *Całopalenie*, Warszawa 1980; Julian Kawalec, *Tańczący jastrząb*, Warszawa 1984)<sup>53</sup>.

Jednakże obraz ziemiaństwa w omawianej historiografii został wzbogacony o aspekty kulturalne, społeczne i ideowe. Na prestiż tej grupy składały się jej styl życia i rezydencja, podkreślające starodawną uprzywilejowaną pozycję, honorowe zajęcia (myślistwo), wyższość kulturalną (zbiory sztuki, biblioteka, powozy, samochody)<sup>54</sup>. Żarnowski podjął również temat misji polonizacyjnej ziemiaństwa na wschodnich terenach Drugiej Rzeczypospolitej, ujawniającej się poprzez zatrudnianie przede wszystkim polskich robotników i personelu na terenach ukraińskich i białoruskich<sup>55</sup>. Obszarnictwo było siłą społecznie konserwatywną, która tworzyła partie konserwatywne w Polsce. Stąd ich silna grupa w klubie poselskim zablokowanej prawicy Związku Ludowo-Narodowego, a następnie wyodrębnienie się w postaci Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego, skupiającego ziemian i konserwatywnych chłopów z byłego zaboru pruskiego. Po przewrocie majowym Józef Piłsudski i jego otoczenie otrzymali wsparcie

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 279.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 289.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 289; I. Fik, *20 lat literatury polskiej (1918–1938)*, Kraków 1949, s. 120.

<sup>51</sup> J. Żarnowski, *Spoleczeństwo...*, s. 290–291.

<sup>52</sup> *Ibidem* s. 284–285.

<sup>53</sup> J. Paclawski, *Stosunki między dworem a wsią w polskiej literaturze powojennej* [w:] *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1999, s. 389–402.

<sup>54</sup> J. Żarnowski, *Spoleczeństwo...*, s. 290–291.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 292.

konserwatystów-obszarników, które trwało do 1939 r. Konserwatyści wzięli udział w BBWR i udzielili poparcia dla OZN. Osią politycznego działania ziemiaństwa była głównie walka o kształt reformy rolnej, stąd próby wpływania na aparat Ministerstwa Rolnictwa<sup>56</sup>.

Obraz ziemiaństwa przedstawiony przez Żarnowskiego (i innych) był wielopłaszczyznowy i niejednorodny. Został poszerzony o szereg faktów, dotąd nieuwzględnianych w historiografii, a zwłaszcza o wskazanie roli społeczno-kulturalnej ziemiaństwa.

Z pewnością ten obraz wprowadził liczne odcienie szarości, a nawet bieli do upolitycznionego pejoratywnego obrazu ziemiaństwa. Stopniowo niektórzy historycy zaczęli przedstawiać w publikacjach naukowych ziemiaństwo, stosując nową jego definicję, zwaną społeczno-kulturalną. Barbara Wysocka w 1978 r. sprecyzowała pojęcie ziemiaństwa, rozgraniczając pojęcia obszarników i ziemiaństwa: „Ziemiaństwo stanowiło zbiorowość o dawnych tradycjach historycznych i najwyższym prestiżu społecznym, należeli do niego głównie potomkowie dawnej szlachty rodowej narodowości polskiej. Obszarnictwo było szerszą grupą obejmującą wszelkich właścicieli majątków ziemskich, w tym wielu jedynie przejściowych posiadaczy, np. Żydów”<sup>57</sup>. Podobnie Irena Rychlikowa w swojej książce kwestionowała i poddała krytycznej analizie definicję obszarnictwa sformułowaną przez Juliana Marchlewskiego (według którego głównym źródłem dochodu ziemianina był wyzysk), podkreślając, że ziemianie czuli się warstwą społeczno-kulturową<sup>58</sup>. Sugerowała równocześnie, że „w II Rzeczypospolitej nie zanikły dotychczasowe cechy ziemiaństwa jako odrębnej klasy i że pozostało ono raczej reliktem dawnych stosunków społecznych w warunkach nowego, kapitalistycznego społeczeństwa”<sup>59</sup>.

## PRÓBY WYŁOMU W OBRAZIE PEJORATYWNYM – WYDAWNICTWA NISZOWE I REGIONALNE

Jednym z wydawnictw, które po 1945 r. prezentowały pozytywny obraz ziemiaństwa był *Polski Słownik Biograficzny*. W tomie wydanym w 1946 r. dobór biografów był, jak w poprzednich tomach, reprezentatywny dla wielu środowisk, w tym i dla ziemiańskiego<sup>60</sup>. Po wojnie, w latach 1946–1949, ukazały się jeszcze dwa tomy *PSB* (do hasła *Firlej Henryk*) oraz przygotowane zostały cztery zeszyty kolejnego tomu, po czym Ministerstwo Oświaty zdecydowało o zawieszeniu wydawnictwa. Redaktor *Słownika* profesor Władysław Konopczyński w roku 1948 został zmuszony pod naciskiem ówczesnych władz do rezygnacji z zajmowanych stanowisk, a w 1949

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 293–294.

<sup>57</sup> B. Wysocka, *Elity społeczne Wielkopolski w II Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1978, t. 11, z. 2, s. 94.

<sup>58</sup> I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo Polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983, s. 5–20.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>60</sup> W. Knapowska, *Cecylia Działyńska (1836–1899)* [w:] *PSB* 1946, t. 6/1, z. 26, s. 74–75; S. Bodniak, *Gryzelda Celestyna Działyńska (1804–1883)* [w:] *PSB* 1946, t. 6/1, z. 26, s. 75; J. Kisielewska, *Iza (Elżbieta) Działyńska z Czartoryskich (1830–1899)* [w:] *PSB* 1946, t. 6/1, z. 26, s. 75–77; S. Bodniak, *Adam Tytus Działyński (1796–1861)* [w:] *PSB* 1946, t. 6/1, z. 26, s. 77–78; S. Bodniak, *Jan Kanty Działyński (1829–1880)* [w:] *PSB* 1946, t. 6/1, z. 26, s. 84–87.

– z funkcji redaktora głównego *PSB*. Poddano go również krytyce podczas wspomnianej konferencji w Otwocku<sup>61</sup>. Publikację kolejnych tomów *PSB* wznowiono dopiero po politycznym przełomie w październiku 1956 r. W 1957 r. Sekretariat Naczelny Polskiej Akademii Nauk zdecydował o wskrzeszeniu *PSB*. Wydano tom siódmy, złożony w większości z materiałów przygotowanych pod redakcją nieżyjącego już Konopczyńskiego<sup>62</sup>. Jednak *PSB* nie był wydawnictwem przeznaczonym dla szerokiego grona czytelników, a znanym jedynie wąskiej grupie specjalistów, stąd zapewne działalność jego redakcji, po przełomie politycznym w 1956 r., była tolerowana przez władze komunistyczne. Wydawnictwo to do dziś cieszy się uznaniem nie tylko z powodu wysokiej oceny poziomu merytorycznego, ale także intelektualnej niezależności redakcji. Cytowana poniżej opinia Jerzego Lohmana o *Słowniku* jest jedną z wielu: „Jest to publikacja niezwykła, zwłaszcza w polskich warunkach. Zaczęła się ukazywać przed 56 laty i ukazuje się nadal, mimo przerw spowodowanych wojną oraz okresem stalinowskim. Zawsze mówiła prawdę, choć – w bardzo rzadkich przypadkach – nie absolutnie całą. Nigdy nie ulegała emocjom ani wpływom, nigdy nikomu nie schlebiała. Z jednakowym obiektywizmem traktowała arystokratów i komunistycznych działaczy, świątobliwych prałatów i walczących ateuszy, endeków i socjalistów”<sup>63</sup>.

Innym wyłomem w negatywnym obrazie ziemiaństwa polskiego było kreowanie od lat siedemdziesiątych XX wieku bardziej pozytywnego obrazu wybranych przedstawicieli tej grupy, reprezentujących rody magnackie z Wielkopolski. Dla uzupełnienia warto dodać, że już wcześniej, bo na konferencji otwockiej pojawił się nieśmiały (i wykorzystujący umiejętnie cytaty z pism Józefa Stalina) głos, podkreślający rolę wielkopolskiego ziemiaństwa i jego działalności kulturalnej, społecznej i naukowej na rzecz „wspólnoty duchowej z resztą narodu”<sup>64</sup>. Ten wątek w polskiej historiografii okresu PRL-u był w latach późniejszych wielokrotnie podejmowany przez historyków, szczególnie zajmujących się badaniem okresu zaboru pruskiego, przyczyniając się do stopniowej zmiany obrazu (wielko)polskiego ziemiaństwa i roli jaką odegrało dla społeczeństwa i gospodarki.

Wyłomu w upolitycznionym, pejoratywnym obrazie dokonały również publikacje historyków sztuki (między innymi Zofii Ostrowskiej-Kęłłowskiej i Lidii Wilkowej), które skoncentrowały się na mecenacie Raczyńskich, Działyńskich, Mielżyńskich i innych arystokratów. Wymienieni inicjowali i finansowali przedsięwzięcia związane z zachowaniem i krzewieniem nauki, kultury i sztuki, a także – fundowaniem dzieł o charakterze upamiętniającym patriotyczne czyny lub wielką przeszłość polskiego narodu. Ich rola w okresie zaboru pruskiego dla społeczeństwa polskiego była nie do podważenia<sup>65</sup>. W latach siedemdziesiątych rozpoczęto publikowanie książek

<sup>61</sup> A. Romanowski, *Polski Słownik Biograficzny. Przeszość, terażniejszość, perspektywy*, Kraków 2010, s. 13.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 13–14.

<sup>63</sup> J. Lohman, *Od Popiela do Rostworowskiego*, „Przekrój” z 15 grudnia 1991.

<sup>64</sup> W. Jakóbczyk, *Periodyzacja kapitalizmu. Kształtowanie się narodu polskiego w Poznaniu* [w:] *Pierwsza konferencja...*, t. 2, s. 160–161.

<sup>65</sup> *Dzieje Wielkopolski. Lata 1793–1918*, red. W. Jakóbczyk, t. 2, Poznań 1973; Z. Ostrowska-Kęłłowska, *Architektura pałacowa drugiej połowy XVIII wieku w Wielkopolsce*, Poznań 1969; *eadem*, *Pałace wielkopolskie z okresu klasycyzmu*, Poznań 1970; *eadem*, *Siedziby wielkopolskie doby romantyzmu*, Poznań 1975; J. Kaźmierczak, *Funkcje ideowe kórnickiej rezydencji Tytusa Działyńskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12.

prezentujących sylwetki najważniejszych mecenasów, na przykład Edwarda Raczyńskiego, Jana i Tytusa Działyńskich<sup>66</sup>.

Dodajmy, że to właśnie z kręgów historyków sztuki wyszła recenzja polemiczna w obronie arystokratki Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej. W 1973 r. Wydawnictwo Poznańskie wydało popularnonaukową biografię Czartoryskiej pod znamienym tytułem *Panna lodowata*. Publikacja ta, napisana przez Zofię Karczewską-Markiewicz, kreśliła pejoratywny, zgodny z otwocką konwencją, obraz twórczyni rezydencji gołuchowskiej (na przykład: „Księżniczka Iza – zimna i niedostępna – swoim wyniosłym zachowaniem zmroziła także zapaly kuchyni”<sup>67</sup>). Cel pracy został określony już we wstępie – ujawnienie faktów obalających legendę twórczyni muzeum gołuchowskiego<sup>68</sup>. Obrony Czartoryskiej podjął się muzealniki profesor Kazimierz Malinowski na łamach „Nurtu”, podkreślając jej zasługi jako światowej klasy kolekcjonerki oraz kontynuatorki patriotycznych i paternalistycznych tradycji swojego rodu<sup>69</sup>.

Jak widać, środowisko historyków sztuki było znacznie mniej niż środowisko historyków uwikłane w naciski ideologiczne władzy, ale też należy dodać, że była to wąska grupa specjalistów, pisząca często bardzo hermetycznym językiem, trudnym do zrozumienia przez przeciętnego odbiorcę.

## OBRAZ POZYTYWNY

Stopniowo w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia pojawiały się publikacje, które podejmowały dyskusję z dotychczasowym obrazem ziemiaństwa, panującym w historiografii. Zasadniczą polemikę rozpoczęli Janina Leskiewiczowa w publikacji *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*<sup>70</sup> oraz Wojciech Roszkowski w książce *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*<sup>71</sup>.

Leskiewiczowa we wstępie pisała: „Dobra ziemia nie stanowiły też dla ziemiaństwa jedynie gospodarstwa rolnego zaspokajającego potrzeby materialne. Były jednocześnie rodzinnym domem, czasem rodową siedzibą, podstawą niezależności od zaborcy, źródłem społecznego prestiżu na małą, czy też wielką skalę. Majątek ziemski, choć niejednym dawał życie bez trosk materialnych i trudu, stanowił zwykle warsztat pracy, a jednocześnie miejsce wypoczynku i rozrywki całej rodziny, umożliwiał prowadzenie trybu życia uświęconego tradycją pokoleń”<sup>72</sup>.

Roszkowski zaproponował definicję określającą ziemiaństwo u progu jego zagłady i podkreślającą funkcje społeczno-kulturowe tej grupy, rozumianej jako „ogół większych właścicieli ziemskich pochodzenia szlacheckiego lub z rodzin nowych, które

<sup>66</sup> W. Molik, *Jan Działyński jako mecenas nauki i sztuki*, Poznań 1974; R. Marciniak, *Biblioteka Kórnicka Tytusa Działyńskiego w r. 1826*, Wrocław 1976; R. Marciniak, A. Mężyński, *Biblioteka Kórnicka: zarys historii (1826–1976)*, Wrocław 1977; A. Mężyński, *Stowarzyszenie Pomocy Naukowej w Emigracji (1868–1880) w koncepcji Jana Działyńskiego*, Warszawa 1974.

<sup>67</sup> Z. Karczewska-Markiewicz, *Panna lodowata*, Poznań 1973, s. 14.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> K. Malinowski, *Kim była Izabella Działyńska?*, „Nurt” 1973, nr 11, s. 36–38.

<sup>70</sup> J. Leskiewiczowa, *Zamiast...*

<sup>71</sup> W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986.

<sup>72</sup> J. Leskiewiczowa, *Zamiast...*, s. 5–6.

przez małżeństwa i współzycie towarzyskie zdołały się zasymilować z grupą, a także w pewnej mierze dzierżawców pochodzenia szlacheckiego lub ziemian świeżo wywłaszczonych na skutek okoliczności >siły wyższej<. O przynależności i pozycji decydowały przede wszystkim herb, długowieczność rodu, tytuły arystokratyczne, styl życia, system wartości, rezydencja itd., a dopiero nieraz w odległym planie ilość posiadanych hektarów i inne kwestie ekonomiczne<sup>73</sup>.

Leskiewiczowa zwracała uwagę na to, że termin ziemiaństwo jest nieprecyzyjny, wieloznaczny o treści historycznie zmiennej<sup>74</sup>. Publikacja Roszkowskiego koncentrowała się na prezentowaniu pozytywnej roli gospodarczej wielkiej własności ziemskiej, tym samym podważając utrwalony dotąd, pejoratywny obraz ziemiaństwa, zwłaszcza w wymiarze ekonomicznym. Roszkowski obalił tezę lansowaną przez historiografię okresu PRL-u, zakładającą płacenie przez chłopów wyższych podatków w porównaniu z prywatną własnością ziemską. Teza ta, funkcjonująca w tamtym czasie, doprowadziła do wielu mylnych ocen ziemiaństwa. Roszkowski konkretnymi liczbami oraz powoływaniem się na liczne źródła obalił tę zabarwioną politycznie tezę<sup>75</sup>. Obraz ziemiaństwa, zaprezentowany przez Roszkowskiego i Leskiewiczową, wprowadził przełom w dotychczasowym postrzeganiu tej warstwy społecznej i eksponował pozytywną rolę, jaką odegrało ziemiaństwo pod względem społecznym, gospodarczym, kulturalnym i ekonomicznym, przy jednoczesnym podkreślaniu różnic regionalnych. Obraz ten został przejęty przez historyków również po przełomie politycznym 1989 r. Należy zwrócić uwagę, że obraz ten nie był niedozwolony przez władze. Chociaż warto też odnotować fakt, że omawiana publikacja Roszkowskiego ukazała się w nakładzie jedynie dwustu dziewięćdziesięciu egzemplarzy, wydanych przez Szkołę Główną Planowania i Statystyki, natomiast publikacja Leskiewiczowej w nakładzie większym, bo aż czterech tysięcy egzemplarzy. Synteza napisana przez Roszkowskiego, *Najnowsza Historia Polski 1918–1980*, wydana w drugim obiegu pod pseudonimem Andrzej Albert, prezentowała po raz pierwszy krytyczną ocenę reformy rolnej przeprowadzonej w 1944 r. przez PKWN: „Choć w społecznym sensie potrzebna, parcelacja przeprowadzona siłą, bez uregulowania parlamentarnego i w propagandowym interesie komunistów, podważała prawne podstawy wszelkiej własności oraz zasady sprawiedliwości. Oznaczała zniszczenie kultury ziemiańskiej i całej warstwy jako takiej. Towarzyszyła jej bowiem także propagandowa kampania nienawiści do >obszarników<, a wielu ziemian aresztowano<sup>76</sup>”.

Pozytywny obraz gospodarczej roli ziemiaństwa przedstawiony przez Roszkowskiego zyskał wielu zwolenników. Roszkowski, a następnie Bogusław Gałka na podstawie analizy źródeł udowodniali, że wydajność wielkich prywatnych majątków ziemskich przewyższała majątki mniejsze, liczących do pięćdziesięciu hektarów powierzchni<sup>77</sup>.

<sup>73</sup> W. Roszkowski, *Gospodarcza...*, s. 11.

<sup>74</sup> J. Leskiewiczowa, *Zamiast...*, s. 12.

<sup>75</sup> W. Roszkowski, *Gospodarcza...*, s. 279.

<sup>76</sup> A. Albert [W. Roszkowski], *Najnowsza Historia Polski 1918–1980*, cz. 2: (1939–1945), Warszawa 1983, s. 450–451.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 177–185; B.W. Gałka, *Miejsce i rola ziemian w strukturze społeczno-ekonomicznej II Rzeczypospolitej – Zarys problematyki*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 17, z. 1, s. 39–45; *idem*, *Stan majątkowy i sytuacja ekonomiczna ziemian w Polsce lat 1918–1929. Próba analizy* [w:] *Aktywność gospodarza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX w.*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1993, s. 154.

Gałka poddał również krytyce i zakwestionował ustalenia zawarte w publikacji pod redakcją Antoniego Żabko-Potopowicza *Zarys polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej do drugiej wojny światowej*<sup>78</sup>, twierdząc, że krytyczne uwagi pod adresem wielkiej prywatnej własności ziemskiej nie znajdują uzasadnienia w literaturze i źródłach, a jeden z autorów Władysław Nowicki nie ukazał szczegółów gospodarczej działalności ziemiaństwa<sup>79</sup>.

W nowym obrazie ziemiaństwa historycy ukazywali je jako nieliczną grupę, która we wprowadzonym w Drugiej Rzeczypospolitej systemie demokracji parlamentarnej, opartej na powszechnym głosowaniu, nie miała szans. Jednak wśród ugrupowań prawicowych ziemianie zawsze posiadali poważne wpływy i możliwości obrony własnych interesów. Po przewrocie majowym marszałek Józef Piłsudski wciągnął w orbitę swojej władzy organizacje ziemiańskie i na pewien czas zwiększyły się wpływy tej warstwy, które jednak opierały się głównie na „łascę” elity rządzącej, a nie na szerokim zapleczu społecznym<sup>80</sup>.

Pozytywny, a niekiedy nawet – apologetyczny obraz ziemiaństwa zaczął dominować po przełomie politycznym roku 1989. Od drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX wieku, a szczególnie po roku 1989, powstał szereg publikacji na temat ziemiaństwa polskiego i jego pozycji w społeczeństwie Drugiej Rzeczypospolitej oraz pełnionej roli politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej. Do najważniejszych prac należy zaliczyć publikacje Bogusława Gałki<sup>81</sup>, Janusza Tazbira<sup>82</sup>, Andrzeja Zajączkowskiego<sup>83</sup>, Włodzimierza Micha<sup>84</sup>, Marka Millera<sup>85</sup>, Stanisława Siekierskiego<sup>86</sup>, Wiesława Cabana i Mieczysława B. Markowskiego<sup>87</sup>.

Podjęto także badania strat osobowych ziemiaństwa polskiego (szczególnie kresowego) po 1939 r., które przeprowadził Krzysztof Jasiewicz<sup>88</sup>. Badania nad ziemiaństwem wielkopolskim podjęli Andrzej Kwilecki<sup>89</sup> oraz Witold Molik<sup>90</sup>. Natomiast prace

<sup>78</sup> *Zarys polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej do drugiej wojny światowej*, red. A. Żabko-Potopowicz, Warszawa 1973.

<sup>79</sup> B. Gałka, *Stan majątkowy...*, s. 158.

<sup>80</sup> W. Mędrzecki, S. Rudnicki, J. Żarnowski, *Spoleczeństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 2003.

<sup>81</sup> B. Gałka, *Miejsce i rola...*, s. 33–52; *idem*, *Ziemiańskie i ich organizacje w Polsce lat 1918–1939*, Toruń 1999.

<sup>82</sup> J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Poznań 2002.

<sup>83</sup> A. Zajączkowski, *Szlachta polska. Kultura i struktura*, Warszawa 1993.

<sup>84</sup> W. Mich, *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1939*, Lublin 2000.

<sup>85</sup> M. Miller, *Arystokracja*, Warszawa 1998.

<sup>86</sup> S. Siekierski, *Kultura szlachty polskiej w latach 1864–2001*, Pułtusk 2003.

<sup>87</sup> *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1994; *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX wieku...*

<sup>88</sup> K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995; *idem*, *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1998; *idem*, *Ziemiaństwo i majątki ziemiańskie w okresie wojny obronnej 1939 roku*, „Studia Historyczne” 1996, nr 39, z. 2.

<sup>89</sup> A. Kwilecki, *Zagłada ziemiaństwa wielkopolskiego*, „Przegląd Zachodni” 1996, nr 3, s. 129–136; *idem*, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998; *idem*, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Poznań 2001; *Ziemiaństwo wielkopolskie. W kręgu arystokracji*, red. naukowa A. Kwilecki, Poznań 2004.

<sup>90</sup> W. Molik, *Życie codzienne ziemiaństwa wielkopolskiego w XIX i na początku XX wieku*, Poznań 1999.

Jerzego Gapysa<sup>91</sup> dotyczą ziemiaństwa na terenie Generalnego Gubernatorstwa, podobnie jak zbiór artykułów pod redakcją Michała Wenklara<sup>92</sup>. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku z inicjatywy Oddziału Kieleckiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki cyklicznie wydawane są materiały seminarium naukowego *Dwór polski*, zawierające liczne opracowania przyczynkarskie, dotyczące ziemiaństwa i jego siedzib<sup>93</sup>. Również badania nad ziemiaństwem zainicjowało Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, publikując materiały z kolejnych sesji naukowych<sup>94</sup>. Środowisko związane z Instytutem Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego oraz Kieleckie Towarzystwo Naukowe podjęło w 1992 r. próbę analizy zagadnienia ekonomicznej aktywności ziemiaństwa; jego wkładu w uprzemysłowienie i rozwój gospodarczy kraju, rozumiany przez autorów jako kształtowanie stosunków kapitalistycznych<sup>95</sup>. Jak widać, rehabilitacja systemu kapitalistycznego po przełomie roku 1989 spowodowała możliwość oceny ziemiaństwa przez całkowicie odmienny pryzmat, a pojęcie ekonomicznego zysku przestało być politycznym epitetem i synonimem społecznego wyzysku. Środowisko kieleckie kontynuowało tematykę sympozjów, w których zamierzano ukazywać, iż właściciele majątków ziemskich nie stali na uboczu zachodzących przemian gospodarczych na ziemiach polskich<sup>96</sup>. Wydano następnie prace zbiorowe, poświęcone postawie ziemiaństwa wobec ruchów niepodległościowych<sup>97</sup> oraz relacjom między społecznością wiejską a dworem<sup>98</sup>. To ostatnie opracowanie dotyczyło problemu zachodzących zmian w stosunkach między ziemiaństwem a ludnością chłopską w XIX wieku. Autorzy poszczególnych szkiców ukazywali hierarchiczną rolę ziemiaństwa i jego wkład w rozwój gospodarczy wsi, ale nie pomijali antagonizmów i konfliktów społecznych. Omawiali także różnice wynikające z historycznie ukształtowanych stosunków własnościowych w poszczególnych regionach ziem polskich. Analiza problemu została jednak znacznie bardziej pogłębiona. Nie prezentowano już folwarku kapitalistycznego jako prostej kontynuacji dawnego folwarku pańszczyźnianego, gdzie panował wyzysk. Zdaniem Józefa Śmiałowskiego, to kapitalizm przyniósł na wsi zmianę w kształtowaniu stosunków społecznych. W okresie feudalizmu: „Były to dwie społeczności żyjące obok siebie, dla siebie ale nie ze sobą, w wspólnocie społecznej. [...] Zmianę w kształtowaniu się stosunków przynosi [...] kapitalizm i uwłaszczenie. Nowa struktura ustrojowa

<sup>91</sup> J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939-1945. (Na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.

<sup>92</sup> *Ziemiaństwo wobec okupacji 1939-1945*, red. M. Wenklar, Kraków 2006.

<sup>93</sup> *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe*, Warszawa 1994-2006 (Materiały z I-VIII Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki).

<sup>94</sup> *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 8-9 czerwca 2000*, Kozłówka 2001; *Muzea-rezydencje w Polsce. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 14-16 października 2004*, Kozłówka 2004; *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie III. Panie z dworów i pałaców. Materiały z III sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum w Kozłówce 11-13 października 2006*, red. H. Łaskiewicz, t. 1-2, Lublin 2007; *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie IV. Ziemiaństwo w podróży*, red. H. Łaskiewicz, t. 1-2, Lublin 2010.

<sup>95</sup> *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII-XX w...*, s. 5.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>97</sup> *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1994.

<sup>98</sup> *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1999.

i społeczno gospodarcza wymusza >życie ze sobą<. Chłopi i dziedzice bardzo często działają w tych samych organizacjach gospodarczych, społecznych i religijnych<sup>99</sup>. Opisując antagonizmy, poszukiwano ich złożonych przyczyn. Podkreślano, że konflikty wynikały z działań podejmowanych przez obie strony i wiązały się z dążeniem przez każdą z nich do osiągnięcia zysku, co niekoniecznie musiało się wiązać z modernizacją rolnictwa (na przykład chłopi, którym ograniczono możliwości inicjatyw gospodarczych, nie przykładali się do zachowania przyzwoitego stanu pól, zagród, załóg i inwentarzy; chłopi proces czynszowania postrzegali jako chęć przerzucenia na siebie ryzyka inwestycyjnego, stąd ich niewielka akceptacja zmian wprowadzanych przez dwór)<sup>100</sup>. Podjęto nowe wątki działalności dobroczynnej ziemiaństwa, współdziałania z chłopami w zakresie modernizacji rolnictwa, partnerstwa z chłopami w organizacjach rolniczych, paternalizmu oraz idei solidaryzmu społecznego. Podkreślano różnice regionalne, podając zabór pruski jako obszar, na którym doszło do zbliżenia ziemian z chłopstwem. Badacze zajęli się opisywaniem nieznanego dotąd zagadnienia podejmowania rozmaitych i różnorodnych „świadczeń” dworu na rzecz wsi<sup>101</sup>.

Wśród wydawców pojawiła się tendencja do publikowania licznych wspomnień ziemiaństwa, co było i jest spowodowane znacznym zainteresowaniem czytelników, pozbawionych przez lata tego typu książek. Jednak wiele wydanych w latach dziewięćdziesiątych wspomnień zostało napisanych zbyt późno. Ich wiarygodność budzi niekiedy wątpliwości<sup>102</sup>. Źródła te przede wszystkim idealizują rzeczywistość sprzed 1939 r. i wyolbrzymiają rolę ziemiaństwa, a czasami nawet nie są wolne od (zapewne nieświadomej) konfabulacji. W opublikowanych wspomnieniach, pamiętnikach i dziennikach znajdziemy wiele odpowiedzi na temat zarówno losów, jak i świadomości ziemiaństwa. Lista wydanych wspomnień jest długa, na przykład prace: Dezyderego Chłapowskiego<sup>103</sup>, Sławomira Leitgebera<sup>104</sup>, Kajetana Morawskiego<sup>105</sup>, Macieja Morawskiego<sup>106</sup> i wielu innych. Rozpoczęto wydawanie monumentalnego, wielotomowego wydawnictwa *Ziemiańskie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, pod redakcją Janiny Leskiewiczowej oraz Tadeusza Epszteina<sup>107</sup>, w którym wiele biogramów zostało napisanych przez przedstawicieli poszczególnych rodów.

<sup>99</sup> J. Śmiałowski, *Dwór a wieś u schyłku feudalizmu i u progu uwłaszczenia (symbioza i konflikty)* [w:] *Wieś a dwór na ziemiach polskich...*, s. 10.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 24–27.

<sup>101</sup> *Wieś a dwór na ziemiach polskich...*

<sup>102</sup> Z. Wojtkowiak, *Źródła narracyjne. Pamiętnik, tekst literacki*, Poznań 2001, s. 48–63; I. Ihnatowicz, *Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku*, Warszawa 1990; E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne*, Poznań 2006; P. Rodak, *Wojna i zapis: (o dziennikach wojennych)*, „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 33–45; *Wojna: doświadczenie i zapis: nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006.

<sup>103</sup> D. Chłapowski, *Chłapowscy. Kronika rodzinna*, Warszawa 1998; *idem*, *Potworowscy. Kronika rodzinna*, Warszawa 2002.

<sup>104</sup> S. Leitgeber, *Dyskretny urok salonów. Życie towarzyskie w międzywojennym Poznaniu*, Poznań 2006; *idem*, *Morawscy herbu Nałęcz. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997.

<sup>105</sup> K. Morawski, *Tamten brzeg*, Warszawa 1996; *idem*, *Wspólna droga z Rogerem Raczyńskim. Wspomnienia*, Poznań 1998.

<sup>106</sup> T. Maślowska, *Łącznik z Paryża*, Leszno 2007.

<sup>107</sup> *Ziemiańskie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 1–8, Warszawa 1999–2007; *Ziemiańskie polscy XX wieku. Życiorysy Andrzejkowicz–Żórawski*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1992.

Najnowsza historiografia, dając pozytywny obraz ziemiaństwa, opisuje je jako elitę, spełniającą warunki przytoczonej na początku tego tekstu definicji Suzanne Keller, która rozumie to pojęcie jako „mniejszość jednostek wyznaczonych do służenia zbiorowości w społecznie ceniony sposób”.

W wydanej niedawno monumentalnej, pisanej ze swadą, syntezie historii Polski jej autor Adam Zamoyski prezentuje obraz ziemiaństwa charakterystyczny dla najbardziej przeziemiańskiej najnowszej historiografii. Ekspozowana jest ogromna rola kulturowa ziemiaństwa i jego wkład w tworzenie narodowego dziedzictwa kulturowego. Podkreślane są straty osobowe, kulturalne oraz materialne ziemiaństwa, poniesione podczas lat wojny i okupacji 1939–1945 z rąk obu okupantów oraz spowodowane przez komunistyczny system władzy. Pomińnięta została jednak ekonomiczna ocena roli ziemiaństwa<sup>108</sup>. Co ciekawe, opisując polityczne miejsce ziemiaństwa w Drugiej Rzeczypospolitej, autor pisze: „Nie tylko Żydzi i Ukraińcy mieli trudności w znalezieniu sobie miejsca w nowej Polsce. Wyobcowani czuli się też liczni przedstawiciele klasy ziemiańskiej i starej inteligencji, a szczególnie artyści”<sup>109</sup>.

## PODSUMOWANIE

W polskiej historiografii krajowej okresu powojennego obraz polskiego ziemiaństwa ulegał przemianom: od pejoratywnego przez zniuansowany do pozytywnego (apologetycznego). W granicznym przypadku, gdy obrazy te z powodów społecznych nie podpadają pod krytykę, przekształcają się w mity. Trudno pokusić się o jakąś ściśle określoną periodyzację wspomnianych przemian. Można dostrzec raczej kilka momentów przełomowych: konferencja w Otwocku w 1952 r. oraz przełomowe publikacje Janiny Leskiewiczowej i Wojciecha Roszkowskiego, które były w znacznej mierze pokłosiem badań, prowadzonych w wąskiej grupie historyków IH PAN. Istotnym kryterium w limitowaniu bądź ekspozowaniu danego obrazu ziemiaństwa przez władze (negatywny lub pozytywny) była niszowość wydawnictwa lub wręcz przeciwnie – utrwalanie i propagowanie dozwolonego przez władze obrazu społeczeństwa (i ziemiaństwa) w wielotysięcznych nakładach syntez historii Polski. Można jednak dostrzec pewne stopniowe przesuwanie akcentów, nawet w monumentalnych syntezach. W okresie PRL-u obraz ziemiaństwa przeszedł dużą metamorfozę: od klasy wyzyskującej chłopstwo po warstwę społeczno-kulturową, mającą zobowiązania wobec społeczeństwa i cieszącą się wśród niego prestiżem.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w pewnych okresach historycznych wykreowane przez historyków obrazy ziemiaństwa przekształcały się w mity, gdyż cechowała je dogmatyczność, połączona z ekspozowaniem lub pomijaniem cech uznanych za charakterystyczne dla ziemiaństwa. W obrazie pejoratywnym, który należałoby nazwać zmitologizowanym, koncentrowano się całkowicie na ekonomicznej roli ziemiaństwa, ekspozując jego antagonizm wobec klasy chłopstwa oraz wyzysk tej klasy przez „obszarników”. Pomijano w nim natomiast rolę społeczną, polityczną i kulturalną ziemiaństwa. W obrazie zniuansowanym wprawdzie podtrzymywano negatywną ocenę ekonomicznej roli ziemiaństwa, natomiast przyznawano mu status elity kulturowo-społecznej.

<sup>108</sup> A. Zamoyski, *Polska. Opowieść o dziejach niezwykłego narodu 966–2008*, Kraków 2011, s. 448–449, 488–489, 490–491.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 440.

Jednak rola ta była wyprowadzana z funkcji ekonomicznej ziemiaństwa (przeżytek feudalizmu), co wynikało z marksistowsko rozumianej struktury ekonomiczno-społecznej. Obraz pozytywny natomiast koncentruje się na eksponowaniu wielu aspektów roli kulturalnej, gospodarczej i społecznej ziemiaństwa, jego tradycjach w walkach niepodległościowych oraz martyrologii. Nie pomija jednak kwestii konfliktów w relacjach wieś–dwór w niektórych, bardziej zacofanych ekonomicznie regionach kraju, podkreślając jednak zmiany w układach społecznych, jakie zaszły po powstaniu kapitalistycznych stosunków własności. Ciekawy wydaje się fakt, że nie doszło do rzeczowej dyskusji wśród historyków na temat roli ziemiaństwa, w wyniku której zostałyby wypracowany obszar społecznego konsensusu wśród badaczy. Po dokonaniu przeobrażenia obrazu ziemiaństwa w pozytywny, przeprowadzonego w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku przez Janinę Leskiewiczową i Wojciecha Roszkowskiego, zwolennicy obrazu pejoratywnego nie podjęli naukowej dyskusji w obronie swojej wizji. Być może sami nie do końca byli do niej przekonani, mając świadomość, że obraz ten powstał w wyniku politycznych nacisków. Następujący niedługo po tym przełom polityczny roku 1989 spowodował, że reszta historyków przejęła pozytywny obraz ziemiaństwa, dążąc raczej do jego pogłębienia i rozszerzenia. Rehabilitacja systemu kapitalistycznego, a nawet pewien zachwyty „niewidzialną ręką rynku”, widoczny w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, spowodowały całkowicie inne podejście historyków do oceny gospodarczej roli ziemiaństwa i sposobu zarządzania przez nie majątkami ziemskimi.

Natomiast warto dodać, że powstające publikacje (szczególnie wspomnienia), dotyczące działalności społeczno-kulturalnej ziemian, noszą często charakter swoistej rekompensaty, a ich zadaniem jest przywrócenie pamięci o roli ziemiaństwa, roli, którą z przyczyn politycznych usiłowano wymazać z pamięci zbiorowej. Być może przyczyną eksplozji tego typu historiografii ma jeszcze jeden, co ważne, polityczny aspekt – walkę środowiska byłych ziemian o ustawę reprivatyzacyjną<sup>110</sup>. Można zatem powiedzieć, że dwa skrajne obrazy: pejoratywny i apologetyczny uwikłane były (są) w kontekst polityczny – odgrywają służebną rolę wobec interesów (zamiarów) propagującej je klas społecznych – ziemiaństwa, będącego warstwą klasy właścicieli, i komunistycznej nomenklatury, będącej klasą społeczną, dysponującą środkami przymusu, produkcji i indoktrynacji.

#### SUMMARY

#### THE TRANSFORMATIONS OF IMAGES OF THE LANDED GENTRY IN POLISH POSTWAR HISTORIOGRAPHY

The image of the Polish landed gentry presented by historians after the year 1945 was subject to changes and gradually evolved which was a consequence of political pressure on the researchers dealing with recent history. Both the notion of the landed gentry and the evaluation of the role which this group played in the life of Polish society during the period of partitions of the II Republic of Poland were subjected to reevaluation. The most characteristic views of the historians on the Polish landed gentry have been presented in the article.

<sup>110</sup> *Ziemiaństwo XXI wieku. 20 lat Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego*. Dodatek z okazji 20-lecia Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego przygotowany wspólnie z „Rzeczpospolitą” w ramach akcji „Ratujmy Dwory Polskie”, red. K. Jaruzelska-Kastory, M. Rogozińska, M. Schirmer, 26 XI 2010.

The author presents various definitions of the landed gentry, starting from the ones which presented it as a parasitic class, constituting part of the capitalist class, whose main source of income was the exploitation of farm-laborers, and ending with the contemporary definition emphasizing the social-cultural functions of this group which had particular features, mainly of noble and national origin, specific mentality, social, political and national awareness, lifestyle and system of values. The views of the historians concerning the role of the landed gentry (from the political one to the cultural one) have been discussed in the article. Most of the attention was devoted to the economic role of the landed gentry, particularly through the perspective of the agricultural reform conducted in the years 1944–1948. The landed gentry was often described in historiography as the elite, enjoying the prestige of the whole society, however, the historians tried to explain the causes of this phenomenon in different, often dissimilar ways.